

Wiktor Hahn

Przegląd najnowszych prac o J. Słowackim : (R.1910-1913) (VIII-XI)

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 13/1/4, 95-110

1914/1915

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

»polski arcytwór w ukraińskiej szacie jako dokument ścisłego związku obu narodów na polu kulturalnym i literackim.«

Zakończmy więc zdaniem łacińskim stosownie zmienionem:

Ut desit Mickiewicz, tamen est laudanda voluntas.

Lwów.

Józef Kallenbach.

Przegląd najnowszych prac o J. Słowackim. (R. 1910—1913). (VIII—XI)*)

I. Wydania, tłumaczenia. *Z nieznannej spuścizny po S-im* (Lamus III, 209—260) ogłosił B. Gubrynowicz urywki *Króla Duchy* (przeniesione dziś ze zbioru klasztoru Sacré-Coeur w Zbylitowskiej Górze pod Tarnowem do Ossolineum we Lwowie.) Dwie pierwsze grupy urywków nie łączą się organicznie z autografem poematu, zawierają jednak ciekawe wskazówki, jakim miał być plan dalszych rapsodów *Króla Duchy* (por. nr. II. „Król Czwarty“ (Kazimierz); trzecia i czwarta grupa urywków zawiera wiele ciekawych odmian, wielce różniących się od tekstu drukowanego. Z urywków prozaicznych ogłosił G.: 1. Urywek z *Wykładu nauki*, 2. *Z Listu do Rembowskiego*. 3. *Dyalog z księdzem*, 4. *Z Listów do Heliona*, 5. *Urywek (o ojczyźnie)*, 6. *Urywek filozoficzny (apologia)*, 7. *Urywek filozoficzny (O świecie — o formie ludzkiej — Hosanna)*, 8. *Drobne urywki (Estetyka ducha, Nieśmiertelność)*. Wyjaśniające uwagi wydawcy mają ukazać się później.

Dotatkowy tom pism J. S-o w wydaniu *A. Górskiego (Pisma J-a S-o. Zbiór utworów wydanych za życia i po śmierci autora z przedmową i w układzie Artura Górskiego)*, Kraków, nakład G. Gebethnera i Spółki, b. r., 8-vo mn., str. 4 nl. + 414 : 1 nl.), wydany dopiero w r. 1913, (por. o poprzednich Pam. Lit. VIII, 391 nn.) dzieli się na trzy działy: pierwszy, nie odznaczony osobną liczbą, ani też tytułem zawiera *Króla Ladawę*, *Krytykę krytyki i literatury*, *O poezjach Bohdana Zaleskiego*, *Ułamek z powieści*, *Fragment z opowieści*, *Pamiętnika babki*, *Pamiętnik z lat 1816—1832*, *Noty w podróży po Palestynie i Syrii*, *Notatki i zapiski w raptularzu*, *Dziennik z lat 1847—1849*, *Odezwę do braci w kole*, *List do J. N. Rembowskiego*, *Wykład nauki*. Dział drugi obejmuje pisma filozoficzne: *Wieczernik ostatni* (taki tytuł nadaje wydawca: *Listowi apostołskiemu*), *Głos z wygnania do braci w kraju*, *Kazanie na dzień Wniebowstąpienia Boskiego*; dział trzeci, zatytułowany: *Ułamki filozoficzne* zawiera: *Filozofia*, I. *Ułamki*, *Rozmowa III*,

*) Por. siedem poprzednich przeglądów w Pam. Lit. 1903, 678—688, 1904, 700—707, 1906, 112—120, 1907, 268—276, 1908, 681—684, 1909, 273—277, 1911, 563—573.

Z powodu braku miejsca pojawia się dopiero obecnie dalszy ciąg przeglądu prac o Słowackim za ostatnie cztery lata. Skrępowany obecniemi rozmiarami Pam. lit., zwłaszcza jako redaktor, podaję po największej części tylko krótkie sprawozdania, nie wchodząc w szczegóły, co przy ocenie prawie stu wydawnictw było zresztą rzeczą niemożliwą.

II. Ułamki. Wydanie opiera się głównie na wydaniu lwowskiem z r. 1909, nie przynosi więc nic nowego; o stosunku swego wydania do wydania lwowskiego nie uważał wydawca za stosowne wspomnieć choćby słowem. Z poprawek tekstu wprowadza wydawca tylko kilka: s. 159, 164, 246, 374. Wydanie zresztą dokonane niedbale; oto autor przy wierszach, pomieszczonych w Raptularzu, przedrukowanych zaś przez niego w poprzednich tomach, podaje odsyłacze do tomów, przyczem mimo wypisania „str.“ nie podaje liczby, na które w kilku miejscach pozostawiono puste miejsce! np. s. 194, 195, 202.

Wydanie *Horszyńskiego* z komentarzem K. Zimmermanna (Horszyński, dramat w pięciu aktach ze wstępem i objaśnieniami Kazimierza Zimmermanna (Arcydzieła polskich i obcych pisarzy, Tom 80—81, Brody, 1912, 8-vo mn., str. 156) nie przynosi w uwagach wydawcy, pomieszczonych we wstępie i w komentarzu nowych szczegółów; tekst opiera się na wydaniu lwowskiem z r. 1909 (por. moją ocenę w Muzeum 1913, I, 62—63).

„Złotej Czaszki“ III-y akty dopełnienie szczątku dramatu Jul. Słowackiego podał Raymund Stanisław Kamiński (Scena i sztuka, Warszawa, 1910, nr. 23—31), wprowadzając do dalszej akcji jako główny motyw fatum. Podczas napadu Szwedów na Krzemieniec w czasie nieobecności strażnika ginie strażnikowa; zrozpaczoną Gnusię przyjmuje do domu swego p. Kleofasowa, o czem strażnik dowiedziawszy się wyrzeka się córki. Kiedy Gnusia później już jako żona Kleofasa dowiaduje się o ciągle trwającym gniewie ojca, umiera nagle zdruzgotana tą wieścią. Motywy, wprowadzone przez autora, nie są należycie umotywowane, między innymi śmierć Gnusi nie ma zupełnie uzasadnienia (mogła tak samo umrzeć w a. IV); język i wiersz autora słabe.

Ukazały się nadto w tym czasie dwa zbiory myśli S-o: jeden w opracowaniu ks. Józefa Makłowicza: *Złote myśli J-a S-o* Kołomyja 1911, 8-vo str. 182, z przeznaczeniem głównie dla kaznodziejów i katechetów, dokonany z należytą znajomością przedmiotu, zasługujący też na polecenie (por. moją ocenę w Muzeum 1912, I, 240), drugi natomiast zbiorok bezimiennego autora: *Immortele Słowackiego*, Rysunki F. Ruszczyca, Wilno, 1910, 8-vo. str. 136, zupełnie nie odpowiada celowi; zarówno w wyjątkach, podanych z pism Słowackiego, jakoteż we wstępie, pełno mylnych cytatów, przekręconych tytułów, błędnych szczegółów z życia poety.

Z przekładów wymieniam czwarty tom przekładu Wacława Gasztowta: *Oeuvres de Jules Słowacki, Quatrième partie* (Beniowski. Le Pere Marc. Le Songe d'argent de Salomé. Le Roi-Esprit. A l'auteur des Trois Psaumes) traduit par V. Gasztowt. Paris. 1911, 8-vo, str. 290), dopełniający wraz z poprzednio ogłoszonymi przekładu wszystkich utworów poety, wydanych za życia jego. Ujemną cechą tłumaczeń tych, dokonanych zresztą z wielką troskliwością o oddanie myśli poety, jest przedewszystkiem forma ich prozaiczna, a w dalszym rzędzie brak polotu poetycznego.

Przekład Lilli Wenedy ogłosił Julije Benešić: *J. S. Lilla*

Weneda, tragedia u pet činova. Preveo J. B. U Zagrebu. Izdala „Matica Hrvatska“ 1910, 8-vo, str. 125, (Prijewodi novijih Pjesnika, zvezak III.) Ocenę przekładu *W Szwaicaryi* pióra Vojeslava Molego z r. 1909 podaje T. S. Grabowski w Świecie Słowiańskim 1910 w artykule *Słowacki wśród Słowiańców. (Przekłady Vojesława Molego)*, nie szczędząc mu znacznych pochwał.

O przekładzie czeskim *Beatrix Cenci* pióra Franciszka Kvapila (V Praze 1910) por. Pam. Lit. 1911, 402 n.

Na język czeski przełożył jeszcze *Testament mój* Frant. Tropp (*Má závět:*) Slovánský Přehled XII, 1909/10, 463—4); tenże przetłómaczył *Hrob Ag memnonov* i *Rozloučení* (Z Beniowského IV spěv konec). Tamże XIII (1910/11), 53—56, 149—151.

Na język rosyjski przełożył K. D. Balmont, poeta rosyjski *Lille Wenedę* (w miesięczniku Ruskaja Myśl i *Samuela Zborowskiego* w miesięczniku *Szopownik* p. t. Helion-Eolion; nadto inne drobne utwory poety, m. i. *Testament mój* w Sowremiennoj mir; o tych przekładach, jakoteż o przekładzie: *Smutno mi Boże* przez prof. Korsza mówi Remigiusz K(wiatkowski) w artykuliku: *Słowacki po rosyjsku wierszem.* (Świat, 1910. nr. 27. str. 8).

II. Przyczynki do biografii poety. Studnicki Wacław: *Pamiętka po Słowackim w wileńskiej bibliotece publicznej* (Żórawce, Wilno, 1910. str. 16—18), podaje wiadomość o rękopisie własnoręcznym poety, zawierającym „Spis rzek Rosji europejskiej i azjatyckiej“, znajdującym się dziś w wileńskiej bibliotece publicznej; jest to wypracowanie szkolne, kompilacyjne, podające alfabetyczne wyliczenie rzek państwa rosyjskiego, z zaznaczeniem, skąd one biorą początek, przez jakie płyną gubernie, dokąd wpadają, jakie z sobą zabierają rzeki, wkońcu jakie miasta leżą nad wymienionemi rzekami. Spisten dokonany z wielką sumiennością i pracowitością.

Méyet Leopold: *Słowacki i Wiszniewski (Uzupełnienie)* Sflinks 1911, III, 90—93 podaje kilka drobnych uzupełnień do rozprawki swej *Słowacki i Wiszniewski. Przyczynek do życiaysu poety* — Warszawa 1909, (będącej rozszerzeniem pierwszego szkicu autora o tym przedmiocie, ogłoszonego jeszcze w r. 1905, por. Pam. Lit. 1906, 114 n.) opierając się na szczegółach podanych mu przez Adama ks. Wiszniewskiego, syna Michała.

O rozprawie T. Rojka: *Kilka uwag o zapomnianym krytyku i poecie, Stanisławie Ropelewskim* (Podgórze, 1911, por. Pam. Lit. XI, 501.

O rozprawie A. Adamskiego: *Z. Krasieński w korespondencji z J. Słowackim.* Miesięcznik kościelny 1912, I, 123—135, por. Pam. Lit. XI, 225.

S. Kossowskiego: *Ze stosunków Słowackiego z Krasieńskim* (Biblioteka warszawska, 1910, I, 22—66) jest przedrukiem z nieznacznemi tylko zmianami artykułu: *Ze studyów nad Słowackim. Kwestya genezy wiersza: „Testament mój“* (por. Pam. Lit. 1911, 571): ogłaszanie takie jednej i tej samej rzeczy pod odmiennymi tytu-

łami w dwóch osobnych publikacjach niemal równocześnie jest i niewłaściwe i nienaukowe (por. taką samą sprawę W. Lutosławskiego, Pam. Lit. 1911, 567).

Wiktor Gomulicki: *Słowacki nad oceanem*. Świat, 1913. nr. 19, s. 4—5, podając piękny opis miejscowości Pornic na podstawie współczesnej broszury o niej, kreśli wpływ pobytu poety nad morzem na jego twórczość.

Méyet Leopold: *Słowacki i Stattler. Dwa zapomniane listy poety*, wydał.. (Nadbitka z Kwartalnika Litewskiego) Warszawa, 1910, str. 68; są to dwa listy do Wojciecha Stattlera, ogłoszone już w Warcie poznańskiej z r. 1882; pierwszy list pochodzi z r. 1845, drugi z r. 1848.

L. Méyet *Zapomniana dedykacja* (Stinks 1910, II, 106—110) uzupełnia artykuł swój o Słowackim i Komierowskim (por. Pam. Lit. VIII, 274) nowym szczegółem, że książeczką dedykowaną pocie przez Komierowskiego był poemat p. t.: *Jawy* (Paryż 1845), wydany pod pseudonimem J. Krajoskiego.

Artykułik Włodzimierza Trąpczyńskiego: *Juliusz Słowacki jako agitator rewolucyjny w Poznaniu* (W książce: Epizody historyczne, Warszawa, 1914, wyszło 1913) nie przynosi nic nowego do danej kwestyi.

III. Twórczość. a) Przyczynki ogólne. O książce T. Grabowskiego: *Juliusz Słowacki* (Kraków 1909—1912) por. Pam. Lit. XI, 631 nn.

Tadeusz Grabowski: *Charakterystyka twórczości Juliusza Słowackiego* (Pamiętnik Zjazdu hist. lit. im. Słowackiego str. 42—47) zestawia wyniki dotychczasowych poglądów na działalność poetycką S-o.

J. Stein: *Juliusz Słowacki. Szkic syntetyczny*. Lan młodzieży 1910, nr. 1—3, jest rozprawką popularną dla starszej młodzieży.

O książce Cezarego Jellenty: *Druid Juliusza Słowackiego*, Brody, 1911, por. recenzję w Pam. Lit. 1912, 355 n.

Bronisław Gubrynowicz: *Stan dotychczasowych badań nad Słowackim*. (Pamiętnik Zjazdu historyczno-literackiego im. Juliusza Słowackiego we Lwowie, we Lwowie, 1910, str. 23—32 i odb. L. 1910, str. 16, podaje krótką charakterystykę prac ogłoszonych o Słowackim do roku 1908, a w końcowym ustępie zestawienie najważniejszych prac z roku jubileuszowego.

O rozprawkach W. Gomulickiego: *Słowacki »anielski«, Plastyk czy muzyk, Smutek Juliusza*, pomieszczonych w *Kłosach z polskiej nivy*, Warszawa, 1912, por. Pam. Lit. XII, 118.

A. Zwierzyński *Juliusz Słowacki. Szkic*. (Żórawce, Wilno, 1910, str. 11—15) wywodzi, że główną przeszkodą do należytego pojęcia S-o, jest brak dostatecznego oświetlenia epoki, ujawniającego najgłębsze nurty myśli polskiej; mimo ewolucyi sądów o Słowackim, dotąd nie ma jeszcze wyrobionego sądu i linii orientacyjnej o twórczości i wpływie S-o na późniejsze pokolenia.

Michał Janik: *Słowacki jako człowiek*, podaje szkic biografii psychologicznej (Pamiętnik Zjazdu h. l. im. Słowackiego, 155—167), ujmując na ogół trafnie główne rysy charakteru poety.

Tadeusz Grabowski: *Filozofia Juliusza Słowackiego*, Kraków, 1910, 8-vo, str. 29, podaje krótki przegląd zapatrywań filozoficznych, nie wyczerpując jednak przedmiotu, nie odróżniając nadto wpływów pośrednich od bezpośrednich.

Zaleski Zygmunt L.: *Kobieta i kobiecość w poezji J. Słowackiego* (Przegląd narodowy, 1910, str. 61) porusza najpierw zagadnienie kobiecości u Słowackiego, dopatrując się głębszego powinowactwa poety z duszą kobiecą tylko co do jednej cechy: wielbienia mocy, wpływa ona zresztą z przyczyn ubocznych, nie zasadniczych lub przygodnych. Na rozwój usposobienia kobiecego u S-o wpłynęła przedewszystkiem matka i Ludwika Śniadecka: jak ten wpływ odbił się na twórczości poety, wykazuje Z. w rozdziale III. W r. IV. wymienia najważniejsze typy kobiet, jakie na poezję jego oddziały. R. V. mówi o panteizmie miłosnym, jego głównych cechach: siostrzaności miłosnej i dziewiczości struktury uczuciowej(?), polegającej na „swoistym przełamaniu uczuć miłosnych w kryształe dusz“ (?!), stąd ma płynąć geometryczność(?) niektórych charakterów. Cały ten ustęp najmniej udały w rozprawie. W r. VI podaje klasyfikację kobiet S-o, dzieląc je na kobiety-symboli i kobiety rzeczywiste, ale sam zupełnie słusznie nazywa ją drewnianą i schematyczną, pocóż więc było zadrukowywać niepotrzebnie miejsce. Kończy rozdział ten pobieżną charakterystyką grup i typów postaci kobiecych S-o. W r. VII. mówi o typach kobiety obywatelki, przyczem Anieł z Beniowskiego i Laurę z Zawiszy Czarnego uważa za najlepsze wcielenie marzenia S-o o kobiecie rzeczywistej; w r. VIII. mówi o stanowisku i roli kobiety w utworach mistycznych. Brak miejsca nie pozwala na dokładniejsze rozpatrzenie też p. Z., na które bez zastrzeżeń często nie można się zgodzić, zwłaszcza na jego mgliste, niejasne definicje, stanowczo jednak wystąpić muszę przeciw określeniu stosunku poety do innych utworów symbolem jemioty, przeciw nazwaniu *WSzwajcaryi* „tylko grą wirtuozowską na jednej tylko strunie pożyczanym smyczkiem“ (!)

Z powodu książki Pawlikowskiego ogłosili sprawozdawcze dłuższe artykuły Michał Sobeski: *Mistyka Słowackiego* (Przegląd wielkopolski, 1911, nr. 23, 25, 26, 27) i Maryan Zdziechowski: *Mistyka Słowackiego* (Przegląd polski 1910, sierpień i wrzesień) (przedrukowane w książce tego autora: *Wizya Krasińskiego*, Kraków, 1912, por. Pam, Lit. 1912, 480 n.)

O rozprawach W. Koryckiego: *Mistycyzm Juliusza Słowackiego, Idea Konradowa w poezji polskiej*, pomieszczonych w książce jego: *Z duchowych wnętrz. Studya krytyczno-literackie*. (Warszawa, 1913), por. Pam. Lit. XII, 240 n. Pozatem znajdują się drobne wzmianki o Słowackim i w innych rozprawkach tego autora w tejże książce.

Cenna książka Ignacego Matyszewskiego: *Słowacki i nowa sztuka (modernizm). Twórczość Słowackiego w świetle po-*

glądów estetyki nowoczesnej. Studium krytyczno-porównawcze, wyszło w wydaniu trzecim, przejrzanem i dopełnionem (z portretem autora i przedmową Ign. Chrzanowskiego, Warszawa, 1911, Biblioteka Sfinks, tom IV i V, str. 216+208). O stosunku nowego wydania do poprzednich poucza sam autor (I, 9), zaznaczając, że ze względu stanowiska swego ogólno-estetycznego i psychologicznego nie uznał za niezbędne uwzględniać wszystkich szczegółowych badań nad utworami poety, wydanych w ostatnich latach, nie pominął jednak rzeczy zasadniczych, w odpowiednich miejscach pozmieniawszy tekst i dodawszy odsyłacze. Do takich miejsc należą: I 36—38 (o najnowszych pracach o Słowackim), 68, 73, 101 n., 131, 134, 146, 184, 198, II, 50—52, 60, 61, 102 nn., 106 nn., 127, 173, 180.

Książka Zofii Strzetelskiej: *Prometeizm Słowackiego* (Lwów, 1910, str. 285) jest napisana w podobnym duchu, jak jej poprzednie rzeczy o Słowackim (*Znaczenie Balladyny Słowackiego*, Lwów, 1902, *Interwiew ze Słowackim*, por. zresztą Pam. Lit. 1903, 686) t. j. tak mętnie i niejasno, że zrozumieć myśli autorki niezmiernie trudno, tem samem nie potrafię podać jej streszczenia, gdyż wywody autorki nie są związane w jakąś logiczną całość. Nie ma w książce ani jasnego określenia, jak autorka pojmuje prometeizm poety, ani rozwinięcia, jak się objawiał w twórczości poety. Ciągłe zboczenia od właściwego tematu, rozprawianie o wszystkim i o niczem, urągające zdrowej logice wyłumaczenia symboliczne myśli poety, niesmaczna polemika z innymi autorami, składają się na treść książki, w której wyznać się na prawdę nie można. Nie warto też dłużej zajmować się zapatrywaniami p. S.; dla przykładu jej metody niech posłuży np., że w Lilli Wenedzie dopatrywa się aluzji do sekularyzacji Wawelu (str. 18), w Balladynie ucztą przedstawia rozbiór Polski, spowodowany żądzą nadmiaru, właściwością epoki Sasów, w której Polska szlachecka stała u zenitu (str. 169); nazwa Helion ma być trafnem nazwaniem „wobec nazwy nowoodkrytego: helium. Krążenie dokoła natury rzeczy, odkrytych przez Curie Skłodowską (str. 174). S. miał mieć jakby jasnovidzenie takiej pary, jak Skłodowska i Curie, połączyciele jakby męskości trancuskiej i żeńskości polskiej (str. 174).

Referat ks. dr. Jana Ciemniewskiego: *Pisma Juliusza Słowackiego pod względem religijnym* (Pamiętnik Zjazdu h. l. im. J. Słowackiego, j. w., str. 64—81) wyszedł w rozszerzonej formie p. t. Juliusz Słowacki w świetle swoich pism religijnych, Lwów, 1910, (właściwie 1909 str. 96, por. Pam. Lit. X 566.)

Wincenty Lutosławski: Dogmatyka Słowackiego (tamże, str. 84—93) uważa za treść wiary poety cztery następujące: reinkarnację, adwentyzm, mesyanizm i katolicyzm: żadne z nich nie jest mu wyłącznie właściwe, oryginalność S-o polega na śmiałych zastosowaniach szczegółowych tych dogmatów i na niezwykłych przykładach, wziętych z wewnętrznego doświadczenia samego wieszczą, na poparcie wyznawanej przezeń wiary. W istocie jednak dogmatyka poety szczegó-

łowa nie może ograniczać się do tych czterech tez, teza zresztą o adwentyzmie nie zgadza się z właściwą nauką S-o.

Kłyszewski Władysław: *Tragizm Słowackiego* (Biblioteka warszawska, 1912, IV., 470—510), dopatrując się istoty tragizmu w metafizyce, rozprawia się najpierw z twierdzeniem B. Chlebowskiego, jakoby Słowacki nie miał dramatycznych zdolności, jakkolwiek przyznaje, że Słowacki nie posiadał świadomości dramatycznego wyrazu i techniki scenicznego ujęcia. Doszukując się tragizmu w całokształcie poezji Słowackiego, zastanawia się w dalszym ciągu nad treścią tragiczną — nad właściwością tragicznego na świat spojrzenia, którem objęte są zarówno jego dramaty, jako też utwory liryczne i epiczne. Ale założenia swego nie przeprowadza, traktując rzecz w dalszym ciągu szkicowo, dochodząc zresztą tylko do Balladyny, na czym rzecz niedokończoną urywa. Definicje autora nie zawsze ściśle, sposób argumentowania nieraz nasuwa wątpliwości.

W. Hahn: *O bluszczowości Słowackiego* (Pamiętnik Zjazdu h. l. Słowackiego 56—61) ogranicza sprawę wpływów u Słowackiego do przejmowania motywów, które poeta w przeważnej części przeinaczał zupełnie; rzekomą bluszczowość należą uważać jako mimowolne zapożyczenie się (kryptomnesia), sprawę zresztą wpływów literackich na utwory Słowackiego należałoby poddać gruntownej rewizji.

Stanisław Machniewicz: *Wpływ Dantego na twórczość Słowackiego w latach 1836—1839. Studium porównawcze* (Spraw. gimn. VII we Lwowie, 1913, 1 odb., Lwów 1913, str. 23) uzupełnia dotychczasowe prace w tej kwestyi (m. i. S. Windakiewicza), uwzględniając na razie okres florencki w twórczości poety; zbierając rezultaty poprzedników i swoich poszukiwań w całość, mówi o wpływie na *Anhellego* (ale kwestyi nie wyczerpywa, por. s. 9), *Poema Piasta Dantyszka*, (w którym poeta uwzględnia przedewszystkiem stronę obrazową przedstawionych widziadeł i zjaw, a nie faktyczną kwestyę ustosunkowania winy i kary), pobieżnie w końcu mówi o wpływie na *W Szwajcaryi* i *Ojca Zadźumionych*. Szkoda, że autor dokładnie nie zaznaczył, co nowego podaje w swej rozprawie: czytelnik, nieobznajomiony należycie ze sprawą, nie znajdujący też w rozprawie żadnych prawie wskazówek w tym kierunku (wyliczenie na końcu prac, odnoszących się do przedmiotu, nic nie mówi), nie zda sobie należytej sprawy z wartości rozprawki. Wśród literatury przedmiotu M. nie wymienia rozprawki J. Chrzanowskiego o wpływie Dantego na IV. rozdział *Anhellego* (pomieszczonej w Kuryerze warszawskim 1909, nr. 1).

Książka prof. Stanisława Windakiewicza: *Badania źródłowe nad twórczością Słowackiego* (Kraków, 1910, str. 248) należy do najpoważniejszych rzeczy o Słowackim w uwzględnianym tu okresie czasu. Mówi w niej o stosunku S-o do najgłówniejszych autorów, na których się kształcił i przy pomocy których usiłował się zmienić na wielkiego artystę nowoczesnego. Rzecz składa się z trzech części: w pierwszej: Wśród lektury Dantego oznacza dokładniej od poprzedników wpływ Dantego na Słowackiego do r. 1838; najciekawszem tu

przedstawienie, jak plan *Posielenia* odbił się w *Anhellim* i *Poemie Piasta Dantyszka*. Druga część: Wpływ epiki renesansowej uwzględnia znajomość Tassa i Ariosta u S-o w szeregu utworów: niezmiernie ciekawe uwagi podaje tu autor o budowie oktawy u S-o i o jej stosunku do wzorów. Najwięcej miejsca zajmuje trzecia rozprawa: Studya nad Szekspirem, w której szczegółowo przedstawia kolejno wpływ Ryszarda III., Otella, Makbeta, Hamleta, Króla Leara, Romea i Julii, komedyi, historii i reszty tragedyi. Największy wpływ wywarły na Słowackiego Makbet, Hamlet i Król Lear. W szczegóły wywodów trudno mi wchodzić z powodu braku miejsca, nadmieniam tylko, że naogół wykazanie reminiscencji przemawia do przekonania, w wielu jednak wypadkach idzie autor za daleko. Szkoda też, że autor nie uwzględnił wszędzie rezultatów dotychczasowych badań; tak np. o wpływie Makbeta na *Mindowego* zupełnie nie wspomina, o czym pisałem w rozprawie o tym utworze poety (Lwów, 1894, s. 22 nn.), podobnie uwzględniłem wpływ Szekspira na *Maryę Stuart* w rozprawie o tym dramacie poety (Warszawa, 1894, s. 27, 36), w rozprawie zaś o *Lilli Wenedzie* (Lwów, 1894, s. 42 nn) wspomniałem nie tylko o wpływie Henryka VI, lecz także o wpływie Króla Jana, czego autor zupełnie nie porusza.

Stanisława Schneidra: *Badania nad źródłami twórczości Juliusza Słowackiego w ostatnim okresie życia*. We Lwowie, 1911, str. 118, zawierają czternaście rozpraw, z których dwie pierwsze były pomieszczone w Pamiętniku literackim z r. 1905 i 1909 (*Teorya palingenezy w Samuelu Zborowskim i Słowacki jako gnostyk*), trzecia: *Kilka objaśnień do dzieł Słowackiego* w Księdze pamiątkowej Słowackiego, 1909 (por. Pam. Lit. 1911, 573); czwarta: *Pieśń o jaskółce* w Eos 1909, piąta *Król węzów* i szosta *Bóg domowy* w Ludzie 1910. Pozostałe przyczynki: *Burlak*, *Koń biały Wernyhory*, *Wzmianki o węzach w śnie srebrnym Salomei*, *Pająk*, *Pszczoty*, *Dziełzilla*, *Beatryx Cenci*, *Pieśń jaskółcza w Zawiszy Czarnym* pojawiają się po raz pierwszy. Wszystkie rozprawy zdążają do uwydatnienia trzech podstawowych czynników, jakie złożyły się na urobienie filozoficznego poglądu w ostatnim okresie życia poety: tj. 1. idei palingenezy i jedności duchowej, 2. pomysłu wszechświatowego smoka czyli węża saturnowego i kosmicznej postaci Helois-Sofos, 3. wiary ludowej. Przeważna część uwag autora jest natury exegetycznej, stąd też przy wydaniu komentowanem Słowackiego mogą się przydać przyszłemu wydawcy, jakkolwiek wywody etymologiczne i ludoznawcze nie we wszystkim są słuszne.

Stanisław Schneider: *Jedno ze źródeł twórczości Słowackiego*. Rozprawy Akad. Um. Wyd. fil. t. L., s. 215—229 i odb., w Krakowie, 1912, str. 17. przypuszcza, że Słowacki znał dzieło profesora wrocławskiego *Moversa: Die Phönizier*, Bonn, 1841, któremu miał zawdzięczać nazwę Heliona i Helois, oraz właściwe im cechy, znajomość orfickiego i fenickiego Faresa, rozróżnienie dobrego i złego węża, nadto bóstwa, reprezentowanego przez dwóch braci, zwalczających się, znaczenie fenickiego Saturna i symbol węża saturnowego.

Nie wszystkie wywody autora są przekonywujące; tak np. nie bardzo prawdopodobna jest dedukcja Heliona od najwyższego bożka babilońskiego Eljona, jeszcze nieprawdopodobniejszy wywód nazwy Helois od efezyjskiej Artemis Eluzia, czemu zresztą i sam autor nie bardzo wierzy.

A. Ginz: *Żydostwo w twórczości S-o (Z okazji roku jubileuszowego poety)*, (Almanach żydowski wydany pod redakcją dra Leona Reicha we Lwowie w r. 1910, s. 144—154) zastanawia się nad postaciami Jankiela w *Złotej czaszce*, Rabina i Judyty w *Księżdu Marku*. Pierwszą postać skreślił S. w świetle ujemnem, pełną tylko wad, pozbawioną jakichkolwiek cech dodatnich: postaci Rabina i Judyty powstają w okresie mistycznym, kiedy poeta nauczył się cenić w Żydach potęgę ich wiary i ogrom miłości Boga. Obok wstrętnej postaci Rabina stwarza S. w sposób wzniosły fanatyczną Judytę, postać szlachetną, przyczem autor porusza możliwy wpływ *Judyty* Hebbła na S-o. W jaki sposób przedstawiał sobie S. rozwiązanie kwestyi polsko-żydowskiej, na to nie dał w dramacie jasnej odpowiedzi.

Zygmunt Lubertowicz: *Paleta barw i klejnotów w utworach Juliusza Słowackiego*. Sprawozd. gimn. Brody 1910, str. 49 (odbitka ma na kolorowej okładce tytuł: *Słowacki jako kolorysta*) zajmuje się szczegółowo sprawą kolorystyki u Słowackiego: mówi najpierw o oświetleniu w jego poezjach, wykazując, jak w młodzieńczych utworach przeważa oświetlenie księżycowe, w dojrzałych zaś i z ostatnich lat pochodzących zwycięża światło słoneczne. W porównaniu ze Słowackim inni poeci polscy współcześni mu wykazują znaczne ubóstwo w tym względzie. Następnie mówi szczegółowo o barwach w trzech okresach twórczości Słowackiego, dochodząc do wniosku, że nie masz takiego mistrza w Polsce, któryby tak hojną dłonią narzucał blaski, barwy i klejnoty, jak Słowacki, wykazuje nadto ewolucję u S-o w nakładaniu rozmaitych barw, przejście od barwy bladej, ciemnej, czarnej poprzez barwy jasne do najjaśniejszych, przy czem poeta na oddanie każdej barwy posiada mnóstwo odcieni.

Maryan Szykowski: *Przenośnia w poezyi młodzieńczej Jul. Słowackiego (1826—1833) Studium językowo-psychologiczne*. (Przewodnik naukowy i literacki 1911, 26—39, 115—134, 234—243, 351—357, 455—66, 523—30, 605—616, 703—712, 804—818, 898—911), mówi 1) o metaforze, podając najpierw przegląd materiału, (rozdziela tu cztery grupy: zmysłowe-zmysłowe, zmysłowe-duchowe, duchowe-zmysłowe, duchowe-duchowe); ilość tropów w tym okresie twórczości poety wynosi 804 (407 z życia człowieka, 397 z życia przyrody), przyczem grupa pierwsza jest reprezentowana najsilniej (448 przenośni), w dalszym ciągu mówi o analizie treści i formy, 2) o uosobieniu (od str. 457 począwszy), postępując tu w podobny sposób, t. zn. zestawiając materiał, określając jego stronę zewnętrzną i wewnętrzną, 3) o porównaniu (od str. 525 począwszy), podając tu analizę materiału porównawczego i porównywanego w 454 porównaniach (w tem 224 z życia człowieka, 230 z życia przyrody). W całej rozprawie posługuje się autor zestawieniami przenośni u Mickiewicza.

W ostatecznym wyniku stwierdza, że przenośnia Słowackiego imponuje już w pierwszym okresie znakomicie rozwiniętym zmysłem konstrukcyjnym, przejawiającym się w rozłożeniu światła i cienia we wzajemnym stosunku poszczególnych działów.

Krótkie streszczenie ustępu o porównaniu podał autor w artykule: *Porównanie w poezjach młodzieńczych Juliusza Słowackiego (1826—1833)* w Pamiętniku Zjazdu h. l. im. J. S. j. w., str. 95—99.

W rozprawie znów: *Wykrzyk i pytanie retoryczne w poezjach młodzieńczych Juliusza Słowackiego (1826—33)*. (*Przyczynek do poznania techniki polskiego romantyzmu*). Rozprawy Akad. Umiej. Wydz. fil. t. XLVII 1910, str. 193—215 zestawia ten sam autor najpierw rodzaje i sposoby wykrzyku retorycznego: oprócz ośmiu istotnych wykrzykników używa poeta jeszcze pięciu środków dla podniesienia skali tonicznej wiersza t. j. wołacza, rozkaznika, wykrzyków przysłówkowych, elipsy i specjalnego szyku i akcentu zdania jako środka wykrzykowego. W okresie młodzieńczym twórczości poety mamy 544 wykrzyknień. Pytanie znów retoryczne wyraża S. 1) za pomocą partykuły lub zaimka pytajnego, 2) za pomocą akcentu zdaniowego bez pośrednictwa partykuły lub zaimka pytajnego. Badania swe uzupełnia autor porównaniem utworów Koźmiana, Osińskiego, E. Słowackiego i Mickiewicza.

Juliusz Tenner: *O pierwiastkach muzycznych w poezji Słowackiego* (Pamiętnik Zjazdu h. l. im. J. Słowackiego, j. w., str. 101—116, Biblioteka warszawska, 1910, I, 506—522), kreśli w ogólnych zarysach plan badań nad muzyką poezji S-o, szczegółowiej zaś zastanawia się nad naśladownictwem zjawisk przyrody przez S-o; postuluje się poeta w tym wypadku m. i. wykrzyknikami, obrazami dźwiękowymi, symbolicznymi, figurami muzycznymi itd.

Tadeusz Stanisław Grabowski: *Romantyzm polski wśród Słowian (Wpływy i pokrewieństwa)*. Pamiętnik Zjazdu h. l. im. J. Słowackiego, j. w., str. 117—131 (także w odbitce: Lwów 1910, 8-vo, str. 44) wykazuje ogólnie wpływ poety na literaturę chorwacką (Markowića), czeską (G. Pflęgera-Moravskiego, Háłka, Mácha, Vrchlickego, S. Čecha, Zeyera, Kvapila, Březina, por. szczegółowy tegoż autora artykuł o wpływie Słowackiego na literaturę czeską w Pamiętniku literackim VIII, 215—225), łużycką, (M. Hórnika i H. Dučmana-Volšinskiego, Čisinskiego, Sevčika), słowacką (P. Hvezdosława, H. Vajanskego), słoweńska (Molého).

Do tego samego tematu należy W. Hahna: *Juliusz Słowacki, Franciszek Gaudy i Anton Žakelj (Radoljub Led ňski)*. *Przyczynek do historii motywów literackich*. Pamiętnik literacki 1913, 194—200.

b) przyczynki szczegółowe.

Albiński Maryan: *Zofiówka tłem romansu Słowackiego* (Wieś ilustrowana 1913, VIII, 26—30) zestawia opis Zofiówki w romansie Słowackiego: *Le roi de Ladawa* z opisem Trembeckiego, opis klasyka z opisem romantyka.

Juliusz Kaden: *Kordyan Słowackiego* (Życie (Iwowskie) 1911

II, str. 564—6, 583—6, 590—597), podaje jakby rodzaj komentarza krótkiego do Kordyana, tak np. dobrze wyjaśnia trzy opowieści Grzegorza, znaczenie wzmianek o zegarze, pieśń o winie („jedną z najtraficniejszych pieśni, jakie stworzył geniusz ludzki“), potrójną wzmiankę o róży, taką samą wzmiankę o dziecięciu. Według K. tragedia umysłowa Kordyana objawia się w trzech stadyach (niemoc indywiduum wobec siebie, niemoc wobec narodu, niemoc w końcu człowieka, jako typu obecnej chwili narodowej, niemoc narodu wobec ludzkości).

Luźne uwagi o tragedii J. Słowackiego zwanej Horsztyńskim podaje Franciszek Kręek w Pamiętniku literackim, 1913, 55—68.

Józef Mikułski: *Rola Zbiguiewa z tragedii J. Słowackiego Mazepa*. (Scena i sztuka, Warszawa, 1910, nr. 7, 9, 13, 19—21, 23—27, 30—32, 39 nn.) podaje pierwszą wogóle u nas próbę opracowania roli, rozjaśniając szereg miejsc i odpowiednio je tłómacząc.

W. Bugiel: *Tło ludowe Balladyny. Studium folklorystyczne* (w książce: *Studia i szkice literackie*, Poznań, 1911, str. 194—400, drukowane po raz pierwszy w Wiśle 1891 r., ukazuje się obecnie znacznie rozszerzone przez dodanie rozdziału IV, V i części VI-go) zestawia z wielką erudycją i uznania godną sumiennością wszystkie znane mu odmianki bajki o cudownej piszczalce, zastanawiając się w dalszych rozdziałach nad osnową, przewodnią myślą zestawionych tekstów, różnymi rodzajami metabiozy w niej występującymi, miejscem, gdzie baśń ta mogła powstać (za ojczyznę jej uważa ziemię francusko-flamandzką str. 377), mówi także o dobie jej powstania (str. 307, 349 nn.) Wniosków z rozprawy swej dla tragedii S-o autor nie wyciąga sam, zastrzegając się, że wszystkie kwestye literackie odnoszące się do Balladyny zostawia na uboczu: przyszły monografista Balladyny powinien zapoznać się dokładnie z treścią rozprawy p. B-a.

Kwieciński Karol: *Plastyczne przedstawienie rozwoju dramatu*, Sfinks 1913 IV 65—82 rozwija na *Malinach Chodźki*, przy czem na końcu rozprawki stara się wydobyć z *Balladyny* całość, odpowiadającą pierwotnemu tekstowi *Malin*. Sam autor uważa rzecz swą za popularyzującą, przeznaczoną przede wszystkim dla użytku szkół.

Stanisław Schneider: *Świat ptasi w Balladynie* (Kraków 1911, str. 22) zestawiając i tłómacząc liczne wzmianki o ptakach w *Balladynie* (o jaskółkach, słowikach, żorawiach, orłach i ptactwie drobnem) sądzi, że poeta zamierzał przeciwstawić smutnej rzeczywistości ludzkich stosunków, idealny świat napowietrznych stworzeń, co jednak z wywodów autora nie wynika; m. i. miał też poeta wzorować język „skrzydlaty i świegotliwy“ na świecie nie ludzkim, ale nadziemskim, ptasim.

Stanisław Kotowicz: *Wątek ideowy w Balladynie J. Słowackiego i w Weselu St. Wyspiańskiego* (Sanok, spraw. gimn. 1910, str. 3—32*) wykazuje, że Wyspiański wcielił w *Weselu* ideę *Balladyny*,

*) Rozprawka ta jest dalszym ciągiem rozprawy pomieszczonej w sprawozdaniu sanockim z r. 1909, wcielonej także do Księgi pamiątkowej

używając w ogólnych zarysach środków, przypominających koncepcje Słowackiego: złoty róg to pomysł złotej korony i harfy, czar, który opętał zebranych na weselisku, ma odpowiadać czarowi, jaki rozpostarł się nad krainą Popiela.

O artykule Stanisława Ciszewskiego *Fabuła w poemacie Słowackiego Ojciec zadżumionych*, Lwów, 1912, por. Pam. Lit. XI, 694.

Stanisław Leszczyk: *Treść i idea zasadnicza Anhellego* (Ruń, książka zbiorowa młodzieży, Warszawa, 1910, str. 40—45) stawia hipotezę, jakoby idea zasadniczą utworu miała być „obrona swego życia, apologia i usprawiedliwienie nie wobec narodu, lecz względem siebie“, nie udowadnia jej jednak przekonywująco.

O rozprawie Eugeniusza Spittala: *Anhelizm w Ostatnim Z. Krasieńskiego* (Tarnopol 1912 — Księga pamiątkowa Z. Krasieńskiego, Lwów, 1912, III) por. Pam. Lit. XI, 677; tę samą kwestyę porusza także Stanisław Kotowicz: *Ostatni Z. Krasieńskiego* w Pam. Lit. 1912, 105 nn.

Manfred Kridl: *Anhelli a księgi pielgrzymstwa polskiego. (Ustęp z dziejów walki Słowackiego z Mickiewiczem)*. (Biblioteka warszawska 1913, IV, 116—14) daje więcej niż zapowiada w tytule, przedstawia bowiem stosunki obu poetów i ideowe wartości ich utworów w okresie od r. 1832—1838. Rzecz właściwą o stosunku Anhellego do Ksiąg, poprzedza dłuższym ekskursem, w którym podejmuje jeszcze raz kwestyę, jak należy rozumieć Kordyana; porusza tu między innymi pytanie, czy Słowacki zwalczył w Kordyanie Mickiewicza, przyczem sądzi, że idea poświęcenia się bohaterskiego nie różni się od idei poświęcenia się męczeńskiego, Chrystusowego, wykazuje nadto, jakie miejsce Kordyana zapowiadają Anhellego, stanowiącego dalszy jego ciąg, poczem przedstawia dalszą walkę z Mickiewiczem *Ksiąg pielgrzymstwa*. Kiedy Mickiewicz w *Księgach pielgrzymstwa* uważał emigracyę za duszę narodu polskiego, przekonany o jej wielkiem narodowym i europejskiem znaczeniu, dostrzegł w niej Słowacki z niezwykłą bystrością i przenikliwością jej wady, skazujące ją na zagładę, stworzył więc obraz prawdziwy i wierny, odpowiadający poglądom dzisiejszym na jej rolę w naszych dziejach. Ze stanowiska praktycznego nie mógł mieć *Anhelli* zdaniem autora ani w części tego znaczenia dla sprawy emigracji co *Księgi pielgrzymstwa*.

Henryk Maurer: *Piąty chór Lilli Wenedy* artykuł z r. 1909 ogłoszony w *Życiu* (lwowskim) 1911, II, 27 i 28, str. 421—2 i 442—3. Piątym chórem *Lilli Wenedy* jest *Grób Agamemnona*, który jednak nie może być prologiem tragedii, jak mylnie wnioskował ongiś T. Sinko, a przeciw czemu słusznie występuje M. Ponadto uważa M. Lillę Wenedę jako drugą część trylogii, rozpoczętej w Kordyanie; tragedia jest symbolicznym obrazem powstania listopadowego z wielu tysiącami poległych i rozbrojeniem się dobrowolnem 50 tysięcy.

J. Słowackiego, (Lwów, 1909, t. III) por. Pam. Lit. 1911, 570, nie jest jednak w niem ukończona: w całości wyszła osobno p. t. *Synteza i analiza „Wesela“ St. Wyspiańskiego*. We Lwowie 1912, 8-vo, str. 144.

Kwestyę trylogii S-o porusza także Władysław Jankowski: *Trzy notatki* (1. *Trylogia S-o*) Śniatyn, 1911, 8-vo str. 3—9, uważając Kordyana, Lillę Wenedę i Anhellego za trzy utwory związane ideowo ze sobą: *Kordyan* maluje dobę przed powstaniem, *Lilla* walkę o niepodległość, *Anhelli* odnosi się do stosunków polskich po r. 1831; streszczenie trylogii miał podać sam poeta w zwrotkach 8—18 *Grobu Agamemnona*.

Józef Maurer: *Lilla Weneda. Wyjaśnienie zasadniczych problemów*, We Lwowie, 1911, 8-vo, str. 24 uważa słusznie za klucz do zrozumienia tragedji przedmowę poety: w tym też duchu prowadząc swe wywody, stara się wykazać, że L. W. jest utworem, w którym S. maluje wady współczesnej Polski. Ciekawe są też spostrzeżenia autora o roli Rozy Wenedy, jedynej tragicznej postaci w L. W., św. Gwalberta, symbolu stosunku Rzymu papieskiego do Polski; słusznie wskazuje, że Lelum nie może być Słowackim, a Krasieński Polelum; na uwagę zasługują też uwagi o stosunku Lilli Wenedy do Anhellego.

Tę samą kwestyę porusza jeszcze Karol Kwieciński: *Druga część trylogii Kordyanowej w Lilli Wenedzie* (Sfinks 1910, IV, 179—198); wychodząc z założenia, że Słowacki powstania listopadowego w części drugiej trylogii przedstawić nie chciał, stara się udowodnić, że Lilla Weneda wykazuje dwoistość treści, jakoby zapowiedzianą we wstępnym dwuwierszu *Grobu Agamemnona*, pozostającego w ścisłym związku z Lillą Wenedą, t. j. treść historyczno-aktualną i mistyczno-fantastyczną. Alluzye do r. 1831 przebijają w pieśniach chórowych, w analogii upadku Wenedów i upadku Polski, w postaci Lelum-Polelum, odpowiadającej Kordyanowi (Lelum odpowiada Anhelli). Postać Rozy Wenedy wprowadza nowy pierwiastek: zapowiedzi życia mimo śmierci narodu.

Przyczynek do genezy Beatrix Cenci podaje J. Kleiner (Pamiętnik literacki 1911, 99—103).

T. Grabowskiego: *Juliusza Słowackiego Beniowski* (Przewodnik naukowy i literacki 1911, 1—15 i 97—102) jest wyjątkiem z II. tomu książki jego o Słowackim.

W. Hahn: *W sprawie układu Beniowskiego* (Na ziemi naszej, Lwów, 1910, str. 58—59) zwraca uwagę na to, że z tekstu głównego dalszych pieśni Beniowskiego należy wyłączyć ustępy o odmiennej budowie stroficznej, odróżnia nadto dwa plany poematu.

Juliusz Kleiner ogłosił rzecz: *Fragmety Beniowskiego*. Pamiętnik Literacki. 1911, 210—238.

S. Tarnowski ogłosił krótki szkic: *Porównanie Don Juana z Beniowskim* w *Księdze pamiątkowej ku uczczeniu J. Tretiaka* (1913).

O rozprawie J. Maurera: *Książdz Marek jako „ojczyzny całej krzyk“* (Lwów, 1911) por. recenzję w Pam. Lit. 1912, 503.

O rozprawie ks. Romualda Koppensa: *Wpływ „transfiguracji“ Słowackiego w r. 1842/3 na nową koncepcję bohaterstwa w Ks. Marku i Śnie srebrnym Salomei* (Sprawozdanie gimn. w Bąkowie 1910), por. recenzję w Pam. Lit. 1911. str. 403 n.

Stanisława Turowskiego rozprawka p. t.: *Sen srebrny Salomei*, Biblioteka warszawska, 1910, III, 285—332 jest pierwszą dokładniejszą próbą rozbioru tego dramatu. Na genezę utworu złożyły się trzy zasadnicze motywy: 1. treść z czasów konfederacji barskiej (autor jednak nie zastanawia się nad źródłami dramatu), 2. idea wcielona z nauki Towiańskiego, 3. forma Calderońskiego dramatu; o drugim motywie mówi szczegółowiej w ustępach dalszych, o wpływie Calderona natomiast bardzo pobieżnie na s. 332. Do rozwikłania toku akcji *Snu* przydatne są szczegółowe uwagi autora o czasie akcji, tak samo o snach, wizjach, wróżbach i znakach, odgrywających tak wielką rolę w dramacie, o stosunku osób działających do nich: dramat przedstawia naukę Towiańskiego o przejawie woli Bożej (częściowego przeznaczenia) przez uczucia wewnętrzne lub znaki zewnętrzne: stosownie do stosunku ludzi do nich, następuje kara lub nagroda. Tak samo z punktu nauki Towiańskiego należy oceniać winy i kary osób działających w „Śnie”; wkońcu zastanawia się autor nad artyzmem dramatu. Tytuł dramatu tłumaczy T. w ten sposób, że dla Salusi cały dramat wypadków rozgrywających się koło niej jest snem srebrnym.

Bukowiński Władysław: *Sen srebrny Salomei* (Sfinks, 1910, IV, 113—150) przedstawia kolejną ewolucję sądów krytycznych o tym utworze poety, poddając je odpowiedniej krytyce; szczegółowiej mówi o przepowiedni Wernyhory.

Józef Maurer: *Sen srebrny Salomei. Idea dramatu* (Lwów, 1911, str. 24) zajmuje się dwoma najważniejszymi miejscami dramatu: opisem bitwy i sceną pożegnania Regimentarza z Wernyhorą, podając do nich bardzo szczegółowy komentarz, wyjaśniający trafnie nie jedno miejsce, mylnie zrozumiane przez Tretiaka (m. i. dlaczego Wernyhora nie żegna Sawy, dlaczego Sawa nie może znaleźć Wernyhory, kwestię liry Wernyhory i stosunku jego z duchami).

Rozprawka Stanisława Schneidra: *Słowackiego Genenezis z Ducha w wierszowauej przeróbce* znajduje się w Pamiętniku literackim 1913, 68—77.

Kazimierz Wójcicki: *Agiezylausz Juliusza Słowackiego* Sfinks 1913, III, 129—148, określa najpierw stanowisko, jakie S. zajął wobec zasadniczych zjawisk życiowych: za zadanie swe uważał poeta objawienie przeznaczeń ludzkości, tudzież dróg, które ku tym przeznaczeniom wiodły, prowadzenie po tych drogach. W ostatnim okresie twórczości podejmował S. takie osoby historyczne i wypadki, „które miały przez usta swoje i zdarzenia swoje wytłómaczyć go”; do rzędu tych utworów należy także Agiezylausz. Tragizm Agisa stanowi to, że walczył o wielkość ducha i że jej nie wywalczył. Szereg uwag o postaciach dramatu i ich znaczeniu, akcji, chórach, wypełnia dalszą część rozprawki, która jednak przedmiotu nie wyczerpuje w zupełności.

Najważniejsze problemy estetyczne w Królu Duchu zestawia J. Kleiner. (Pamiętnik Zjazdu h. l. J. Słowackiego str. 49—54.)

Kleiner Juliusz. *Przeciwnik bohatera w Królu-Duchu* (z powodu rozprawy Ign. Matuszewskiego: *Król Duch, czy Królo-*

wie Duchy por. PL 1911, 573), Sfinks 1910, I, 225 — 234, stara się uzasadnić swoje przypuszczenie, że duch Mickiewicza występuje w Królu Duchu jako Piast i św. Stanisław wbrew twierdzeniu Matuszewskiego, który za wcielenie Mickiewicza uważa Bolesława Chrobrego i św. Stanisława: w pewnej jednak fazie tworzenia, chciał poeta uczynić Chrobrego inkarnacją Mickiewicza. W *Uzupelnieniu* artykułu K—a (tamże s. 235—7) zaznacza Matuszewski, że wywody K-a nie rozstrzygają kwestyi kategorycznie.

T, Sinko ogłosił: *Antyk w Królu Duchu. Luźne uwagi*. Pamiętnik literacki 1910, 251—266.

O rozprawie S. Kotowicza: *Krasiński wobec Króla Ducha* (Sanok, 1912 — Księga pamiątkowa Z. Krasińskiego, we Lwowie, 1912, III), por. Pam. Lit. XI. 677.

Broszura Michaliny Mossoczowej (M. Koliskówny) *Arcydzieło Juliusza Słowackiego Król Duch*. (Kraków, 1910, 8-vo, str. 83), wprowadza dobrze w lekturę poematu, podając jego rozbiór i wyjaśnienie przewodniej idei; wywody autorki opierają się na sumiennej znajomości najważniejszej literatury o Królu Duchu, nowych jednak poglądów nie przynoszą.

O rozprawach B. Chlebowskiego, pomieszczonych w zbiorowym wydaniu pism jego (Warszawa, 1912): *Słowacki i Szekspir, Lilla Weneda. Geneza dramatu, W kwestyi Słowackiego* w t. I., *Studia Pawlikowskiego nad mistyką Słowackiego* w t. IV. por. Pam. Lit. XI, 213, XII, 479.

IV. Varia.

Przemówienie Tadeusza Nalepińskiego na wieczorze uryczystym ku czci J. S-o w Paryżu d. 14 maja 1910 r. p. t.: *Słowacki i my*, podał Tygodnik ilustrowany 1910, II, 600—601.

Leopold Méyet podaje w Tygodniku ilustrowanym 1910, II, 1076 *Zapomniane głosy poetyckie o Juliuszu Słowackim*, (Mirona: Pod biustem poety i Wiersz poświęcony 35-rocznicy śmierci, obchodzonej w Paryżu); tamże 1912, I, 115: *Jeszcze kilka zapomnianych głosów poetyckich o Juliuszu Słowackim* (wiersze Bronisława Brońca i Sebastjana Karola Lecomte: A Jules Słowacki (podany w tłumaczeniu polskiem Wł. Nawrockiego); mylnie jednak utrzymuje autor, jakoby wiersz Lecomta był jedynym wierszem francuskim, napisanym na cześć Słowackiego; znany jest także wiersz Henryka Julliena, przełożony na język polski przez Jana Pietrzyckiego.

Pamiętnik Zjazdu historyczno-literackiego im. Juliusza Słowackiego we Lwowie, urządzanego na pamiątkę setnej rocznicy urodzin poety, w dniach 29-go i 30-go października zestawił dr. Wiktor Hahn (Wydawnictwo obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego we Lwowie II). We Lwowie 1910, 8-vo, str. 205, podaje oprócz referatów uwzględnionych już powyżej, także przebieg samego Zjazdu.

W. Hahn: *Rok Słowackiego, Księga pamiątkowa obchodów urządzonych ku czci poety w roku 1909*. We Lwowie 1910, 8-vo, str. VII+394). Wydawnictwo Komitetu obchodu setnej rocznicy uro-

dzin Juliusza Słowackiego we Lwowie III), przedstawia działalność Komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin poety we Lwowie, zestawia dalej obchody ku czci jego we Lwowie, w Krakowie, w Galicyi na prowincyi, pod zaborem rosyjskim, niemieckim, na Śląsku austriackim, Bukowinie i obczyźnie, wkońcu podaje spis konkursów ku czci poety i wydawnictw pamiątkowych.

O potrzebie wydawania pamiętnika im. Juliusza Słowackiego traktuje referat W. Hahna (Pamiętnik Zjazdu h. l. im. J. Słowackiego, j. w., str. 152—163).

W sprawie sprowadzenia zwłok poety do kraju pojawiły się: *List otwarty w sprawie sprowadzenia zwłok S-o* (1910), opatrzone podpisami 59 autorów i artystów, pracujących na różnych polach literatury i sztuki, domagający się sprowadzenia zwłok poety do Tatr (por. Słinks, 1910, I, 161—165, Przew. bibl. 1910, 69); Stefan Żeromski: *W sprawie sprowadzenia zwłok S-o*, Słinks 1910, II, 463—469; J. Gwałbert Pawlikowski: *O prochy Słowackiego*, Lamus, zeszyt V, (1909/10; ostatni artykuł wywołał liczne protesty).

Wspominam wreszcie o dwóch utworach scenicznych, osnutych na tle życia poety, obu pióra kobiecego. Jerzy Orwicz: *Nad Arnem, obraz z życia Juliusza Słowackiego w 3 aktach*, (Warszawa, 1911, str. 99), przedstawia miłość poety do Anieli Moszczeńskiej. Obok tych dwojga osób występują jeszcze w utworze ojciec Anieli, kuzynka jej, Zygmunt Krasieński, ks. Survilleers ze swą krewną, hr. Herman Potocki, Bernard Zeidler i Bettina, florentynka. Autorka zadała sobie dosyć pracy, zbierając materyał do swego obrazu, jak o tem przekonywują dopiski, podane na końcu książki; dzięki temu też nie przedstawiła na ogół owego epizodu z życia poety niezgodnie z prawdą. Ale sam przedmiot za mało przedstawiał materyału na trzyaktowy utwór, stąd właściwej akcji dramatycznej w nim nie ma, z drugiej znów strony idealna postać poety nastęrcza sporo trudności w wiernem jej odtworzeniu. Mimo szczyrych, dobrych chęci całość wypadła blade, nie wywiera też w czytaniu wrażenia.

Utwór dramatyczny J. Elzenberg-Złasnowskiej: *Juliusz Słowacki. Sceny z życia poety w pięciu aktach, jedenastu odsłonach z prologiem*, (Warszawa, 1914, (wyszło 1913), str. 99), jest rzeczą pozbawioną wszelkiej wartości. Autorka dowolnie przeinacza wypadki z życia poety, rozwija zaś akcją np. w ten sposób, że o spotkaniu Słowackiego z Towiańskim mówi już w a. I. przed wypadkami szwajcarskimi, a III. ma za treść miłość do Moszczeńskiej, a dopiero w a. IV. mowa o pobycie w Egipcie i w Jerozolimie! Autorka myśli, że dokazała jakichś nadzwyczajnych rzeczy: ten anachronizm w ułożeniu scen umyślny jest zdaniem jej przeprowadzony ideowo! Trudno już o większe zaślepienie i naiwność, do zmiany chronologii wypadków w życiu poety nie miała autorka żadnego prawa. Ale o tej ramocie nie warto nawet wspominać, tak banalna jest i w treści i w przeprowadzeniu.

Lwów.

Wiktor Hahn.